KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 2 (14) Stycznia 1861 Rok. № 12. Jutro, Śgo Pawła 1go Pustelnika.

Wczoraj jako w dniu Nowego Roku (v. s.), liczne grono znakomitych osób jako to: wyższego Duchowieństwa, a między temi i przybyłych do Warszawy Pasterzy Dyecezalnych, oraz Jenerałów, przedstawicieli Władz, Gubernatorów Cywilnych i Marszałków Szlachty, również znajdujących się w Warszawie, składało życzenia JO. Xięciu *Gorczakow* Namiestnikowi Królestwa, na pokojach zamkowych. Po przyjęciu tych życzeń, JO. Xiążę *Gorczakow*, udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego NN. TRÓJCY, gdzie odprawione zostało solenne Nabożeństwo.

Wieczorem około godziny 10, zaproszone osoby płci obiej, zebrały się w zamku, gdzie u JJOO. Xięztwa Imci Namiestnikostwa, wydany był tak zwany raut.

JW. Xiądz *Majerczak*, Administrator Dyecezji Kieleckiej, przyjechał z Kielc.

P. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Na zasadzie rozporządzenia Władzy Wyższej, dotychczasowe Warszawskie Straże Policyjne, nocna i piesza, ulegają zreorganizowaniu, i w miejsce tych utworzoną zostaje jedna Straż pod nazwą: *Warszawska Komenda Policyjna.* Nowo-formująca się Komenda, ma zapewniony ten przywilej, iż każdy ochotnik po wysłużeniu nieskazitelnie tylko 8 lat, uwolniony zostanie raz na zawsze od zaciągu wojskowego. Życzący zatem wejść do tej Komendy, przyjmowani będą od 18 do 36 lat wieku. Zgłaszać się winni do Naczelnika Straży Policyjnej pieszej w Ratuszu, opatrzeni dowodami następującemi: 1) Metryką urodzenia; 2) Świadectwem zamieszkania; 3) Świadectwem dobrej konduity; 4) Niemający lat 21 skończonych, pozwoleniem Rodziców lub Opiekunów. Każdy z ochotników powinien umieć czytać i pisać. Warszawa dnia 31go Grudnia (12 Stycznia) 1860/1 roku.— Pułkownik, *Trepow.*

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej.— Zawiadamia osoby interessowane o wakujących posadach: Akuszerki m. Władysławowa w Pow: Marjampolskim, z pensją roczną rs. 27; Felczera przy Lekarzu Powiatu Marjampolskiego, i Felczera przy Lekarzu Powiatu Sejneńskiego, z pensją roczną po rs. 45. Kandydaci chcący otrzymać rzeczone posady, zgłosić się mogą z dowodami swej kwalifikacji do Urzędu Lekarskiego w Suwałkach.— Inspektor Lekarski, Radca Dworu, *Bieńkowski.* Sekretarz Urzędu, W. *Zarzycki.*

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Pawła *Wiśniewskiego*, Obywatela m. Warszawy i Emeryta, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godzinie 9½ z rana; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego.

Helena *Łada*, Panna, w wieku lat 19, po kilko-miesięcznej ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali w głębokim żalu Bracia, po stracie jedynej Siostry, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Jan *Dobrowolski*, b. Lekarz Grenadjerów Lejb-Gwardji b. W. P., ozdobiony Znakiem Honorowym za lat XX, w wieku lat 84, onegdaj zakończył życie. W smutku pogrążeni: Żona i Synowie, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 1szej po południu, z Kościoła Ś. Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Stanisław *Pniewski*, Urzędnik, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, po krótkiej słabości, onegdaj zakończył życie. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godzinie 3½ po południu, z Kościoła Sgo Jana, na cmentarz Powązkowski.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. M. rs. 1 dla staruszki 90-letniej, kataryniarki.

Panie Redaktorze! Podzielając ogłoszoną myśl w Numerze 9tym niniejszego pisma, dotyczącą się otworzenia Sali Ochrony XItej, dla dzieci niezamożnej ludności, pospieszam z przesłaniem na ten tak chwalebny cel, rs. 15.— Oj....

Do dziś jako do dnia ostatecznego terminu, przeznaczonego na nadsyłanie prac dramatycznych, na trzeci konkurs, otrzymaliśmy w ogóle sztuk 24, których nazwy, dla wiadomości Autorów, iż takowe doszły przeznaczenia swojego, podajemy tu jak następuje: *Sługa Emeryta*, komedja w 1 akcie, wierszem. *Baron Struś z Gołowa*, komedja w 4ch aktach, wierszem. *Wielki człowiek powiatowy*, komedja w 2ch aktach, prozą. *Kto winien*, komedja w 2ch aktach, wierszem. *Zachwianie*, w 1 akcie w 2ch odsłonach, wierszem. *Karjera*, w 3ch aktach, wierszem. *Konkurs*, w 4ch aktach, wierszem. *Krzyż legji honorowej*, w 3ch aktach, prozą. *Bez majątku i znaczenia*, w 3ch aktach, wierszem. *Omylone spekulacje*, w 3ch aktach, wierszem. *Co się raz stało w hotelu w Radomiu?* w 1 akcie, wierszem. *Ustęp z przeszłości* (z r. 1578), w 3ch aktach, wierszem. *Duma i Duma*, w 3ch aktach, wierszem. *Choćby koza biała, byle posag miała*, w 1 akcie, wierszem. *Pokusa i grzech*, w 3ch aktach, prozą. *Tajemnice miasteczek*, w 3ch aktach, prozą. *Handel*, w 2ch aktach, prozą. *Ziarno występku w kłos zbrodni wzrasta*, w 3ch aktach, wierszem. *Dobrodziej*, w 2ch aktach, wierszem. *To Alchemik nowy*, w 2ch aktach, wierszem. *Kłopot z majątkiem*, w 2ch aktach, wierszem. *Wiązanka bławatków*, w 2ch aktach, prozą. *Dziwactwa*, w 3ch aktach, wierszem. *Pewność siebie*, w 4ch aktach, prozą. Razem jak wyżej powiedziano *Dwadzieścia cztery* komedji, które stosownie do poprzedniego ogłoszenia, zostaną przedstawione *Redakcji Bibljoteki Warszawskiej* do ocenienia. Po czem nieomieszkamy ogłosić o wypadku tego konkursu.

Nakładem litografji Kazimierza *Tytz*, w Warszawie Nr 1460, wydany został *Polonez*, skomponowany przez Florjana *Oborskiego*, ofiarowany W. Zuzannie *Bogusławskiej*. Dzieło to wydane zostało ozdobnie, illustrowane ryciną i odznacza się dobrem wykończeniem nut. Sprzedaje się we wszystkich składach muzycznych tak w Warszawie, jako też i na prowincji, po kop: 45.

Onegdaj w *Warszawskiem Towarzyskiem Zebraniu*, istniejącem przy ulicy Senatorskiej w domu W. *Kurakowskiego*, odbyła się zabawa na zakończenie starego, a powitanie Nowego roku według kalendarza (v. s.) Zabawa ta urozmaicona tańcującym wieczorem, przeciągnęła się do późna.

Wczoraj wieczorem w oficynie Szpitala Wojennego Ujazdowskiego gdzie się mieści archiwum, wynikł pożar, skutkiem którego spaliła się podłoga, sufit i część dachu; szkoda dotąd nieobliczona, a przyczyna pożaru niewiadoma.

P. *Karasiński* budowniczy, o którego wyjeździe za granicę w celu zbadania szczegółów dotyczących gmachów tego rodzaju, jak wznoszący się u nas dla Resursy Nowej, już donieśliśmy, wrócił obecnie do Warszawy.

Zeszyt IX *Neurologji* p. Dra L. *Hirschfelda* zawierający w sobie dalszy ciąg Aesthesiologji, wyszedł z druku, i jest do nabycia we wszystkich xięgarniach po kopiejek 40.

W Kijowie ma być wkrótce ukończony i oddany swemu przeznaczeniu nowy spust na Dnieprze.

Bawiący w Paryżu Inżenjer P. Juljan Colonna *Walewski*, udał się do Egiptu, będąc powołany do robót około budowy olbrzymiego kanału Suez, dla połączenia oceanu spokojnego z morzem Śródziemnem.

Onegdaj wieczorem, pod Nrem 501/595 przy ulicy Długiej, własnością P. Teressy z Oranowskich *Włoszkiewicz*, Emerytki, będącym, z zatlenia się belki w suficie od rury piecowej, wynikł pożar, skutkiem którego sufit w części przez ogień zniszczony a w części dla przerwania ognia wyrąbanym został. Szkodę ztąd wynikłą Właścicielka, mniej więcej, na rs. 500 oblicza. Lokator zaś poniesioną przez zniszczenie ruchomości stratę na rs. 75 podał.

W Kijowie powstał i rychło ma być uskuteczniony zamiar stowarzyszenia, mającego na celu przygotowanie bezpłatne niezamożnej młodzieży do pobierania nauk w Uniwersytecie. (Kur: Wil:)

Przybył do Wilna Artysta muzyczny Wincenty *Colossanti*, znany w Warszawie, i da się wkrótce słyszeć na instrumencie zwanym *ofikleid*.

Wczoraj, korzystając z pogody przy niezłym mrozie, grono łyżwiarzy używało rozrywki na stawie w Łazienkach Królewskich; nie zbrakło na widzach podziwiających zręczność tych jeźdźców, którzy w najrozmaitszych kierunkach zataczając po stawie koła, przepędzili na tej gimnastycznej rozrywce całe po południe.

We Francji wprowadzono obecnie z wielkiem powodzeniem do wodociągów rury papierowe zamiast żelaznych; rury te robią się z papieru napojonego żywicznemi i smolistemi materjami. Główną ich zaletą jest taniość, gdyż o sześć razy mniej kosztują od żelaznych, oraz ta ważna własność, iż nie okwaszając się, nie nadają nieprzyjemnego lub szkodliwego smaku prowadzonej wodzie, jak to czynią rury metalowe.

Nakładem Karola *Bernsteina*, przy ulicy Miodowej Nro 483, wyszła xiążeczka pod nazwną: *Mężkość*, przyczyny przedwczesnego jej upadku i wskazówki dotyczące środków spiesznego powrotu do zdrowia. Dziełko poświęcone osobom cierpiącym, z uwagami o trybie leczenia, przez J. L. *Curtis*, Lekarza, z 38go wydania przepolszczył S. *Zdzitowiecki*. Znajduje się do sprzedania we wszystkich xięgarniach po kop: 30 za exemplarz.

W dniu 7 Stycznia otwartą została salka Ochrony dla ubogich dzieci. Fundusz pierwotny na ten dobroczynny zakład, powstał częścią z ofiar jakie Obywatele ziemscy za pośrednictwem jednej z Opiekunek na ten cel złożyli, częścią zaś z dochodów jakie przyniosła loterja fantowa, staraniem Rady Opiekuńczej, Zakładów Dobroczynnych Ptu Wieluńskiego, w mieście Wieluniu urządzona. Ażeby ten fundusz nadal powiększyć, Rada Opiekuńcza stara się urządzić stały teatr Amatorski w Wieluniu. Myśl więc, która dotąd była tylko w projekcie, dojrzewa już i wkrótce błogie wyda skutki.

W Odessie, niejaki P. *Toporow*, z powodu tysiąc-letniej rocznicy istnienia Rossji, ogłasza prospektem, iż ma wydać historję tego tysiąco-lecia jej bytu, napisaną wierszem.

(A. n.) Z uwagi że pożądanym jest każdy w kraju naszym objaw udoskonalenia pod względem wyrobu instrumentów muzycznych, zwłaszcza też fortepjanów, poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować publicznie P. F. *Hintz*, fabrykantowi fortepjanów w Kaliszu, za wystawienie dla mnie fortepjanu, z którego nieskończenie zadowolony jestem, znajdując takowy, nad wszelkie moje oczekiwanie, nader umiejętnie wyrobionym z godną naśladowania sumiennością i z wzorowym gustem. — *R. Zientarski*.

Tej zimy Damy noszą w Paryżu grzebienie emaljowane, lub wysadzane kamieniami, a często przybierają głowę w złote obręcze, zamiast girland.

U P. *Bednawskiego* przy ulicy Miodowej, w składzie różnych materjałów pismiennych, widzieliśmy między innemi bardzo praktyczną rzecz. Jest to xiążka, służąca do notatek dziennych na cały rok i dla wszystkich bez wyjątku stanów. Xiążeczka ta, obejmuje wszystkie dnie każdego miesiąca z oddzielnem miejscem na notatki, jakie na każdy dzień dla przypomnienia, można sobie poczynić. Kosztuje przytem nie drogo, a pod względem wygody, każdemu odpowie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Modniarki*, Panny: *Straus*, *Frejtag*, *Kozłowska*, *Dylewska*, *Królikowska* i *Kowalska*, oraz PP: Antoni *Tarnowski*, *Meunier*, *Puchalski*. *Rządca* i *Kuhne*. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Estella*, Pani *Rakiewicz*, PP: *Chomanowski*, *Chęciński* i *Bodurkiewicz*; po Kom: *Uprzedzenia*, Pani *Mazurowska*, Panny: *Łapińska*, *Świergocka*, PP: *Świeszewski* i *Trapszo*; po Kom: *Chłopi Arystokraci*, Pani *Kurcjusz*, Panna *Ziwolka*, oraz PP: *Panczykowski*, *Świeszewski*, *Damse* i *Ostrowski*.

(A. n.) Nie wierzyłem temu co wyczytałem w *Kurjerze*, że P. *Wilski*, mieszkający w hotelu lipskim pod Nr 26, stare suknie tak dokładnie odnawiać, iż nawet rozdarte miejsca zacerować do niepoznania potrafi. Przekonawszy się jednak na własnej i żony mojej garderobie, z jakim, że tak nazwę talentem, P. *Wilski* odnowienie i oczyszczenie z wszelkich plam i zacerowanie, w istocie do niepoznania uskutecznił, oświadczam mu moje podziękowanie, rekomendując go Publiczności, a że nikt zawodu niedozna sumiennie zapewniam.— Ob: A. O.

AMERYKA. — *Biuro Reutera* ogłasza wiadomości z Washingtonu, datowane 28 Grudnia. Twierdze Moultrie i Pinackey, Komora, Biura pocztowe i Arsenał w Charlestown, zostały zajęte przez wojska federalne

Prezydent *Buchanan*, zwołał Radę Ministrów, lecz nic stanowczego nie uchwalono. — Korrespondencje z Haiti donoszą, że *Dominikanie* siłą opanowali jednę z wysp Guano, należącą do Stanów Zjednoczonych. (Ind: Bel:).

Anglija. *Londyn, 9go Stycz:*.— Dwór przywdziewa od jutra grubą żałobę z powodu zgonu Króla *Fryderyka-Wilhelma IV*. Żałoba ta trwać będzie do 24 b. m., później zaś do 31go zachowaną być ma żałoba mniejsza. — Lord *Palmerston*, przy położeniu kamienia węgielnego do Instytutu Literackiego w Southampton, miał przemowę, w której dotknął także stosunków zagranicznych, zwracając uwagę na trzy ważne wypadki w trzech częściach świata, a mianowicie: zajęcie przez sprzymierzonych Pekinu, kwestję Włoską, i gotujący się przewrot w Ameryce.— Nowo-wznoszący się w Southampton instytut, będzie nosił nazwę: „The Hartley Institution,” od imienia swego założyciela, który umarł przed kilku laty, zapisując na ten cel cały swój majątek. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 9go Stycz:*.— Onegdaj odbyło się w Fontainebleau polowanie, na którem znajdował się Xiążę *Metternich*. — Dzienniki prowincjonalne donoszą ciągle o wyjeździe licznych ochotników do Rzymu. — Listy z Tulonu donoszą, że flota Francuzka ma być zaopatrzoną w żywność na trzy miesiące, a to dla tego, iż wysłaną zostanie do krążenia na wodach Syryjskich.— Niektóre dzienniki utrzymują, że eskadra z pod Gaety, ma krążyć także czas jakiś na Adryatyku. — Mówią, iż w tych dniach Cesarz miał z Lordem *Cowley* rozmowę, w której dotknięto kwestji odprzedaży Wenecji. J. C. Mość nie ukrywał trudności, jakieby napotkało podobne rozwiązanie tej sprawy, nawet gdyby się na takowe zgadzały Francja i Anglja, i miał podobno rzucić myśl kongresu.— Wysłanie Xięcia Joachima *Murata* do Berlina, oprócz powiezienia listu z okoliczności skonu Króla Pruskiego, nie ma żadnego znaczenia politycznego.— Do Paryża przybyli delegowani z Karoliny Południowej, ale nie wiadomo, czy mają jaką missję.— Produkcja cukru burakowego we Francji potroiła się w przeciągu ostatnich lat 10u. (In: Bel:).

Prusy. *Berlin, 11 Stycz:*. — Wczoraj zmarł Jenerał-Adjutant Króla *Fryderyka-Wilhelma IV*, Jenerał v. *Gerlach*. (N. Pr: Ztg).

Włochy. — W Turynie 6go b. m. głoszono, że nkłady o odwołanie floty francuzkiej z pod Gaety, idą pomyślnie, i że Hr: *Cavour* miał 7go zawiadomić sprawującego interesa Francuzkie o przyjęciu przez Sardynję 10-dniowego zawieszenia broni, przez Francję proponowanego. Jednocześnie Jenerał *Cialdini*, otrzymał polecenie wstrzymać kroki nieprzyjacielskie i roboty oblężnicze. Zawieszenie broni ma trwać do 19go b. m., a rozkaz odwołujący flotę spodziewany był na 8go. Gdyby jednak Król *Franciszek II*, mimo wstrzymania kroków nieprzyjacielskich przez Sardyńczyków, nie zaprzestał ognia działowego z twierdzy, wówczas bombardowanie rozpocznie się nawet przed upływem owych dni 10u.— Jednocześnie udzielono *Cialdiniemu* instrukcje, iżby wykonane roboty oblężnicze nieucierpiały z powodu surowej pory roku. — Z Rzymu 5 b. m. piszą, że jeden z Jenerałów Neapolitańskich odbył poprzedniego dnia przegląd ziomków, którzy przeszli na territorjum Rzymskie. Część ich otrzymała wsparcie na powrót do kraju, ale wielu udało się wraz z Oficerami w Abruzzy. — Hrabia *Trapani* bawił ciągle w Rzymie, gdzie się znajduje do 4,000 Neapolitańczyków. — Hrabia *Vial*, jeden z Jenerałów w Gaecie dowodzących, przybył z missją od swego Monarchy do Rzymu.— Dzienniki francuzkie utrzymują, że inicyatiwę pojednania, a raczej porozumienia się bardziej politycznego jak osobistego między *Cavourem* a *Garibaldim*, przypisać należy staraniom *Wiktora Emmanuela*. — Jenerał *Saccozi*, dowodzący małym oddziałem wojsk Xcia *Modeny*, wydał rozkaz dzienny. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Treść noty *Monitora* o interwencji Francuzkiej pod Gaetą, jest następna: „Niektóre dzienniki zagraniczne w ostatnich czasach, i dziś jeszcze, głoszą o zawieszeniu broni, które miało być zawarte między stronami walczącemi pod Gaetą. W istocie, czyniono kroki dla uzyskania rozejmu, przy pomocy którego możnaby rozpocząć negocjacje, ale kroki te były bezskuteczne. Gdy wszakże Sardynja oświadczyła gotowość zawieszenia działań nieprzyjacielskich i robót oblężniczych do 19go b. m.; przeto Admirał Barbier *de Tinan* otrzymał polecenie zawiadomić o tem Króla *Franciszka IIgo* i wezwać go również do wstrzymania ognia. W razie, gdyby na wypadek tego wezwania rozejm nastąpił, eskadra francuzka usunie się bezzwłocznie z pod Gaety, pozostawiając jeden okręt aż do upływu zawieszenia broni.”

Times donosi o pogłosce, że rozejm, narzucony Piemontowi, ma trwać trzy miesiące, dla tego, aby przez ten czas kongres mógł być zebrany.— Zmiana w polityce Włoskiej Gabinetu Francuzkiego uważaną jest jako skazówka zbliżenia się między Anglją i Francją i wywołuje nawet wieści, że załoga francuzka wkrótce Rzym opuści, zostawiając Piemontczykom opiekę Stolicy Apostolskiej.

W Prusach ogłoszony został dekret amnestji, którego treść w depeszach telegraficznych. (Schl: Ztg).

Wiedeń, *12 Stycz:*.— Dzisiejsza *Wiener Ztg* ogłasza reskrypt Cesarski, mianujący Hr: Jerzego *Apponyi*, *Index Curiae* Węgierskim, w miejsce Hr: *Czorkay*.

Monitor w ogłoszeniu powyższem nie wspomina bynajmniej co się stanie, jeśli *Franciszek II* odrzuci propozycje, których inicjatiwę Francja wzięła na siebie; zdaje się jednak, że wówczas cała flota Francuzka odpłynie.

Madryt, *9go Stycznia*.— *Correspondencia* utrzymuje, że Marokkanie tłumaczą się, iż nie mogli tak wiernie wykonać traktatu jakby chcieli, z powodu braku pieniędzy w skarbie i nieposłuszeństwa poddanych. Rząd Hiszpański przedsięwziął skuteczne środki, iżby traktat był wykonany. — Kortezy ukończyły roztrząsanie budżetu.

Monachjum, *11 Stycz:*. — Słychać, iż Rząd Bawarski nie zgodził się na wniosek Heski stawiony Bundestagowi w przedmiocie stowarzyszenia Niemieckiego.

Berlin, *12go Stycz:*. — Dziś, w nadzwyczajnym dodatku do *Statsanzeigera*, ogłoszony został dekret amnestji. Amnestja ta rozciąga się do osób, prawomocnie skazanych za zbrodnie stanu, obrazę Majestatu, zdradę kraju, nadużycie praw obywatelstwa i opór przeciw Władzy.— Ci którzy zbiegli zagranicę, unikając śledztwa, mogą wracać swobodnie, jeśli zaś wyrok został już wydany, przedstawieni będą do ułatwienia przez Mini-

sterstwo sprawiedliwości. — Względem ułaskawienia skazanych przez sądy wojenne, decydować będzie sam Monarcha, jeśli o to prośba podaną zostanie.

KONSTANTYNOPOL, *5go Stycznia.* — Poseł Belgijski doręczył Sułtanowi podarunki od Xięcia Brabancji.— Trzy okręty sardyńskie, zatrzymane w Sulinie, przybyły tu pod eskortą parowca tureckiego i wyprawione zostały następnie z powrotem do Genui. — Pułkownik *Bloqueville*, Członek missji francuzkiej w Paryżu, został schwytany przez Turkomanów. — Wiadomości z Syrji brzmią dość pomyślnie. W Bejrucie uorganizowano kommissję do rozdziału wsparć.

TURYN, *10go Stycz:*.— Uorganizowanie nowej rady Namiestniczej w Sycylji powiodło się. *Torrearsa* objął wydział finansów, *Emerico-Amari* spraw wew:, *Ortando* sprawiedliwości *Santalia* robot publicznych, a *Turrissi* rolnictwa. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — Jeśliby w przypadku oderwać się miały państwa Południowej Ameryki, północ nie poniosłaby przez to żadnej straty; w dowód tego niech służą niektóre liczby. Fabryki Stanów Zjednoczonych reprezentowały w r. 1850 następujący kapitał: w wolnych państwach 430 miljonów dolarów z 780,576 zatrudnionymi ludźmi, w państwach niewolniczych 95 miljonów dolarów z 161,733 zatrudnionymi ludźmi. Wolne państwa posiadały w roku 1854 w kanałach 3,682 angielskich mil, w r. 1857 w kolejach żelaznych 17,885 ang: mil, a w kolejach żelaznych tego samego roku 6,859 ang: mil z zakładowym kapitałem na te ostatnie 95 miljonów. Kapitał banków wynosił roku 1855 w wolnych państwach 230 miljonów, a w państwach niewolniczych 102 miljonów. Wolne państwa w r. 1850 miały 62,433 szkół publicznych o 72,621 nauczycielach i 2,769,901 uczniach, państwa niewolnicze miały 18,507 szkół publicznych o 19,307 nauczycielach i 581,861 uczniach. W r. 1856 wydano w wolnych państwach 1,929 patentów, w państwach niewolniczych tylko 268. W wolnych państwach w r. 1855 wynosiły przychody z departamentu pocztowego 4 miljony, rozchody 2 miljony, podczas gdy w państwach niewolniczych wynosiły przychody 1,500,000 dol:, a rozchody 2,385,000 dolarów. — W Pradze zawalił się dnia 10go z. m. w południe nieukończony jeszcze trzypiętrowy dom. Nieszczęście to zdarzyło się przed samą dwunastą, właśnie gdy wszyscy robotnicy byli jeszcze zatrudnieni. Dotąd nie wiadomo jeszcze ile ludzi zginęło, ale zaraz po tym przypadku wydobyto trzy ciała z gruzów. — Podług listu z Haiti, znaleziono w starym domku w górach Acul zbudowanym, popiersie *Nelsona*, które zabłąkawszy się tam, umieszczonem było na ołtarzu, i modlono się do niego, jak do bożka potoków z gór miejscowych spadających. — Przyszły Prezydent Unji Amerykańskiej Abraham *Lincoln* urodził się dnia 12go Lutego 1809 r. w Kentucky w Hrabstwie Harlem. Jest bardzo wysokiego wzrostu, jak mówią 6 stóp i 3 cali.

DONIESIENIA.

Sześć lub ośm **Kluczyków,** na stalowem kółku zawieszonych, wychodząc z Kościoła Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu wczorajszym zgubione zostały; znalazca zechce zwrócić do Hotelu Saskiego, pod Nr 1, za nagrodą.

KANTOR ZLECEŃ ROLNICZYCH
A. Sawickiego,
w Warszawie ulica Przejazd Nr 649.

Są do umieszczenia: Agronomowie wykwalifikowani na Rządców Dóbr, i Ekonomów, oraz Officjaliści na Leśniczych, Pisarzy, Praktykantów przy Gospodarstwie rolnem, przy Cukrowniach, Gorzelani, Wójci Gmin, Rządcy domów, wszyscy z dobremi rekomendacjami, są także Gospodynie do zarządu lub dozoru gospodarstwa kobiecego. JJWW. i WW. Właściciele dóbr ziemskich, którzyby individua takowe potrzebowali, raczą zawczasu zamówienia swoje nadsyłać franco, z wyjaśnieniem wymaganej kwalifikacji i wysokości płacy jako i emolumentów, a komunikacja, wybór i porozumienie się śpieszuie i z dążnością zadowolnienia załatwione zostaną.

Gdy po ś. p. **Annie Sękowskiej,** zmarłej roku 1849, otworzył się znaczny **spadek,** a jedna Spadkobierczyni, to jest **Julja Sękowska,** Guwernantka, wydaliwszy się do miasta Kijowa w roku 1834, z Familją JW. Mikołaja Basmanów, Naczelnym Doktorem Korpusu 3go Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, dla edukacji jego Córki, Marji Basmanów, i podług odebranych wiadomości, po ukończeniu nauk tejże Marji Basmanów, miała się udać do Gubernji Czernihowskiej, do Pani Karniejew, i dotąd o sobie nie daje żadnej wiadomości; zatem pozostałe Rodzeństwo, uprasza najpokorniej nietylko Władze Cywilne, ale i Osoby prywatne, któreby o jej życiu lub śmierci wiedziały, lub gdzie się znajduje, aby na koszt tegoż Rodzeństwa, do Kurjera Warszawskiego, wiadomość jak najspieszniej udzielić raczyły.



W dniu 10 b. m. przed południem, w przechodzie ulicami Miodową, Senatorską na Bielańską, i napowrot na ulicę Wierzbową, zgubioną została

PORTMONETKA

w stalowej oprawie, w której znajdowało się **Rs. 6** papierami to jest Rs. pięć całkowity, jeden pojedynczy, i drobną monetą Złotych kilka, oraz **Trzygroszniak** z MATKĄ BOZKĄ w papierek niebieski obwinięty. Znalazca zatrzyma sobie pieniądze, a Trzygroszniak jako pamiątkę zwrócić zechce do Redakcji Kurjera.

Dwie Damy i Panienka, jadące sankami Nr 171, z ulicy Granicznej, Senatorską, na Pragę pod Nr 121, pozostawiły w tychże **Torbę** safjanową, brązową, z wybiciem pąsowem, w której znajdowało się: Szalik różowy z czarnem mięszany sznelkowy; Mitynki czarne, kordonkowe; Rękawiczki czarne z lila obwódką u góry; Ponsza czarna z frandzlą jedwabną; Chustka do nosa z literami P. S.; Sakiewka czarna kordonkowa w liście, z perełek stalowych, z literami W. R., w której było około Rs. 15; Grzebyk czarny rogowy. Sumienny dorożkarz, zechce powyższe rzeczy zwrócić na Pragę pod Nr 121 za sowitą nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 11. Wczoraj w południe zimna stopni 7. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 5. (Ubywa).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Opieka wojskowa.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Łucja z Lamermooru* (2 akta). — *Verbum nobile.*

Dziś w Sali Towarzystwa Dobroczynności, **niezmiennie ostatnie** przedstawienie Optyczne i Fizjoskop. Początek o godzinie 5ej — **D. Zonner.**

NOWA ARKADJA,
przy ulicy Mokotowskiej pod Nrem 1664.

Jutro, dany będzie **Bal Towarzyski**, w nowo na ten cel przybranych gustownie Salonach, na którym Orkiestra w dużym komplecie, pod dyrekcją P. **Rajczaka** grać będzie. Restauracja miejscowa zaopatrzyła się w rozmaite potrawy, napoje i chłodniki, odpowiednie Balowi, z czem poleca się łaskawym Gościom. — **Anna Jankowska.**

MUZYKA utalentowanego **Skrzypka**, każdodziennie; — **Pisma** w liczbie 23 do czytania w oddzielnym Salonie; **w Kawiarni Warszawskiej**, pod Nr 605 ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, pod trzema koronami.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 2 (14) Stycznia 1861 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*